



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zarys dziejów osady huty „Pokój” w Nowym Bytomiu

Author: Krystyna Faliszek

Citation style: Faliszek Krystyna. (1992). Zarys dziejów osady huty „Pokój” w Nowym Bytomiu. W: K. Wódz (red.), "Przestrzeń - środowisko społeczne - środowisko kulturowe : z badań nad starymi dzielnicami miast Górnego Śląska" (S. 21-32). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zarys dziejów osady huty „Pokój” w Nowym Bytomiu*

Krystyna Faliszek

Po plebiscycie, w 1922 roku, z przyłączonej do Polski części Bytomia utworzono nowe miasto — Nowy Bytom. Wcześniej dzielnicę tę zwano Czarny Las (niem. Schwarzwald).

Początki osady Czarny Las sięgają XIII wieku. W 1254 roku nastąpiła lokalizacja miasta Bytom na prawie magdeburskim ze wsią Łagiewniki i 140 łanami miary florandskiej, w których znajdował się obszar Czarne Lasu. W 1558 roku po raz pierwszy ustalono granice tej osady. Właściwe osadnictwo zaczyna się tu jednak dopiero pod koniec XVIII wieku, wraz z rozpoczęciem eksploatacji węgla kamiennego, a nieco później także rudy żelaza.

Pierwsza wzmianka o podjęciu eksploatacji węgla na terenie osady pochodzi z 1776 roku. W początkowym okresie wszystkie kopalnie, które szybko tu powstawały, były własnością urzędników miejskich i górniczych, ze względu na ich możliwości finansowe. W 1828 roku uruchomiono pierwszą w Czarnym Lesie hutę żelaza „Falva” (dzisiaj huta „Florian”). W 1831 roku wybudowano istniejącą do dziś drogę dojazdową do dwóch kopalń (ulica Niedurnego).

W połowie XIX wieku nastąpił szybszy rozwój Czarne Lasu w związku z gwałtownym rozwojem przemysłu. Jeszcze w 1826 roku osada liczyła 57 mieszkańców. W 1843 roku, tj. w trzy lata od wybudowania huty żelaza „Pokój” (Friedenshutte), mieszkało tu już 327 osób. W tym okresie nastąpiła też koncentracja i centralizacja kapitału i przemysłu w Czarnym Lesie. Huta „Pokój” wyrosła na jeden z największych zakładów przemysłowych Górnego Śląska, a Czarny Las stał się największym ośrodkiem przemysłowym regionu. W drugiej połowie XIX wieku w Czarnym Lesie pozostało właściwie już tylko trzech właścicieli przemysłu i kapitału: hrabia Donnersmarck, Karol Godula

* Źródła: J. S. Dworak: *Monografia Nowego Bytomia*. Nowy Bytom 1939 (maszynopis), idem: *Studia i materiały z dziejów Nowego Bytomia*. Nowy Bytom 1937 (maszynopis).

i hrabia Lenard. Miasto w tym czasie nie potrafiło wyciągnąć odpowiednich korzyści z rozwoju przemysłu na swoim terenie. Władze miasta zrezygnowały z prowadzenia samodzielnej działalności przemysłowej oddając koncesje na bardzo niekorzystnych dla siebie warunkach. Kasa miejska dysponowała przez to nader szczupłymi funduszami, które nie wystarczały na zaspokojenie wszystkich potrzeb miejskich. Przerzucano więc ciężary związane z utrzymaniem domów mieszkalnych, ulic i innych urządzeń miejskich na zakłady przemysłowe, które niezbyt gorliwie wywiązywały się z tych zobowiązań. Najwięcej działań na rzecz miasta podejmowała huta „Pokój” jako największy zakład przemysłowy. Już w 1843 roku w budynku należącym do huty otwarto pierwszą niekoncesjonowaną szkołę, głównie dla dzieci pracowników. Organizatorem szkoły był ksiądz Józef Szafranek. W 1847 roku huta podpisała z miastem Bytom umowę w sprawie dzierżawy dziedzicznej gruntu w celu budowy domów mieszkalnych dla swoich robotników. Intensywna eksploatacja lasu doprowadziła do powstania dużej powierzchni nieużytków, które huta częściowo zagospodarowała urządzając dwa większe ogrodnictwa. Rozpoczęto wtedy także akcję przydzielania ogródków działkowych, która zyskała ogromną popularność wśród robotników. W latach pięćdziesiątych XIX wieku liczba robotników w całym Czarnym Lesie wzrosła do 700, a liczba wszystkich mieszkańców — do ok. 1900 osób.

Rozwój przemysłu — największy w skali ogólnosląskiej — wpłynął na ogromny wzrost ludności przybywającej na ten teren ze względu na możliwość zatrudnienia. Rozbudowa Czarnego Lasu nie nadążała za wzrostem zapotrzebowania przemysłu na siłę roboczą. Nie pomogło wybudowanie hotelu robotniczego oraz wykorzystanie do pracy więźniów, dla których postawiono w Czarnym Lesie budynek więzienny. Wzmożony napływ ludności wywołał powstanie systemu „kwaterników” w i tak już ciasnych i przeludnionych mieszkaniach robotniczych. Dysproporcja pomiędzy liczbą potrzebnych w przemyśle pracowników a zabudową Czarnego Lasu zahamowała prawidłowy rozwój tej miejscowości. Do 1880 roku liczba robotników zatrudnionych w czarnoleskich zakładach przemysłowych była większa od liczby mieszkańców, później zaś liczba załóg przekroczyła poważnie liczbę pracowników miejscowych, co oznacza, że duża część robotników dojeżdżała z okolicy. W latach 1860—1913 wzrost liczby ludności napływowej był większy od przyrostu naturalnego (519% w 1860 roku, 86% w 1914 roku). Największy odsetek ludności napływowej pochodził ze wsi, z bliższych lub dalszych terenów Górnego Śląska.

Zabudowa Czarnego Lasu związana była przede wszystkim z jego głównymi zakładami przemysłowymi, najbardziej zaś z rozwojem usytuowanej w środku miasta huty „Pokój”. Szybki rozwój huty w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku spowodował znaczny wzrost zatrudnienia, a co za tym idzie, potrzebę budowy nowych domów mieszkalnych. W 1885 roku huta wybu-

dowała 26 domów dla swoich robotników, a w 1891 — jeszcze 15 domów. Ostateczny swój kształt osiedle robotnicze huty „Pokój” uzyskało w 1903 roku, gdy zabudowano obecne ulice Świerczewskiego i Podgórze. Typową formą budownictwa były domy wykonane z czerwonej, nie otynkowanej cegły, z dachem szczytowym, dwuspadowym. Była to zabudowa kalenicowa, przy czym budynki często przylegały do siebie, tworząc ciągłą obudowę ulicy. Mieszkania składały się z pokoju i kuchni, a niektóre, w okresie późniejszym, z dwóch pokoi i kuchni. Pozbawione były wygod — ustępy i studnie znajdowały się na podwórzu. Każdy lokator miał własną piwnicę oraz chlewik. Ogródków przydomowych nie było. Niektórzy lokatorzy mieli do dyspozycji drobne działki rolne, położone przeważnie nieco dalej od huty.

Jedną z najpilniejszych potrzeb społecznych rozwijającego się osiedla było otwarcie szkoły publicznej. Po zlikwidowaniu nie koncesjonowanej szkółki ks. Szafranka już w 1851 roku otwarto w hucie „Pokój” prywatną szkółkę familijną, do której uczęszczało 24 uczniów. W 1853 roku miała ona już 110 uczniów w dwóch oddziałach — poniżej 10 lat i powyżej 10 lat. Uczono w niej w języku polskim i niemieckim. W 1855 roku szkoła ta uzyskała koncesję władz i stała się szkołą publiczną. Z powodu szybkiego wzrostu liczby uczniów huta wybudowała w 1873 roku nową szkołę, która po czterech latach zyskała miano powszechnej. W 1904 roku powstała tu tzw. II szkoła powszechna, przeznaczona wyłącznie dla dzieci z hutniczego osiedla. Ponadto w 1907 roku huta uruchomiła dla swoich robotników 3-letnią szkołę do-kształcającą. Podobnie wyglądały losy szkółek i szkół powstających przy innych dużych zakładach przemysłowych Czarnego Lasu. Rozwój tych szkół znacznie wyprzedził powstanie miejskich szkół publicznych, gdyż stanowiły one jeszcze jeden sposób większego przywiązania i uzależnienia robotników od zakładów pracy.

Podobną rolę odgrywało przejmowanie prywatnego handlu i usług przez zakłady przemysłowe. Czarny Las od początku swego rozwoju jako osada przemysłowa był upośledzony pod względem funkcjonowania handlu i usług. Działalność tego typu była utrudniona ze względu na politykę władz, pozostającą pod wpływem zarządów hut i kopalń. Samodzielni rzemieślnicy przeważnie dość szybko przechodzili do pracy w przemyśle. Utrzymywali się tylko ci, których działalność nie była związana z produkcją górniczo-hutniczą, np. szewcy, krawcy, piekarze. Podobnie było z osobami wolnych zawodów, jak np. lekarze, akuszerki, aptekarze. Większość usług wykonywanych dla ludności w Czarnym Lesie były to usługi świadczone pobocznie przez rzemieślników i specjalistów zatrudnionych w przemyśle. W osadzie, gdzie większość budowli stanowiły obiekty przemysłowe rozwój prywatnego handlu był utrudniony. Dopiero po parcelacji, w 1868 roku, powstało w Czarnym Lesie wiele sklepów i zakładów usługowych. Pojawiły się też, w 1873 roku, sklepy spółdzielni „Spółka

Spożyców i Kasa Oszczędności”, którą założył Karol Miarka w Królewskiej Hucie. Spółdzielnia ta stanowiła swego rodzaju załączek emancypacji klasy robotniczej na Śląsku. Działalność K. Miarki oraz wielki strajk górników górnos Śląskich w 1889 roku zwróciły większą uwagę kapitalistów. Podjęli oni starania, aby robotników bardziej od siebie uzależnić organizując przykładowe konsumy, gdzie robotnicy zaopatrywaliby się w artykuły pierwszej potrzeby. W Czarnym Lesie próby te początkowo nie udały się na skutek akcji protestacyjnej właścicieli 40 miejscowych placówek handlowych. Huta „Pokój” złamała ten opór, wykupując domy indywidualnych właścicieli, co dało jej możliwość zlikwidowania prywatnych sklepów przez odbieranie lokali handlowych. W 1904 roku huta wybudowała wielki dom towarowy. Z czasem przedsiębiorstwo to powiększono o trzy filie, urządzone w lokalach odebranych prywatnym kupcom. Towary sprzedawano względnie tanio i na kredyt, co robotnikom wydawało się korzystne, lecz zwracało się przeciwko nim w okresach konfliktów, strajków czy innych niepokojów społecznych.

Szybki proces uprzemysłowienia i związane z nim konsekwencje przyczyniły się do znacznego wzrostu problemu zdrowotności ludności Czarnego Lasu. Ciężkie warunki pracy i bytu sprzyjały szerzeniu się schorzeń i chorób, w tym chorób zawodowych. Pierwszy szpital wybudowała huta „Pokój” w 1885 roku. Był to barak o trzech salach, stojący prawie na terenie zakładu. Istniejący do dziś duży szpital huta wybudowała w 1901 roku ze środków swej autonomicznej kasy chorych. Lekarze zatrudnieni w szpitalu pełnili jednocześnie czynności lekarzy komunalnych. Ze względu na wzrost liczby zachorowań zakaźnych w czasie I wojny światowej, w 1915 roku wybudowano szpital epidemiczny. W 1907 roku otwarto w Czarnym Lesie aptekę, jest to dzisiejsza „stara apteka”, a na krótko przed I wojną światową powstała kolumna sanitarna. Już od 1900 roku skrapiano ulice miejskie, a od 1904 roku przy hucie „Pokój” działała chłodnia i wytwórnia lodu o wydajności 4 ton lodu dziennie.

Trzeba jeszcze dodać kilka uwag o miejscowej opiece społecznej. Miasto zepchnęło obowiązek tej opieki na właścicieli zakładów pracy, którym pod tym warunkiem odstąpiło grunty pod budowę zakładów. Utworzony w 1872 roku Związek Ubogich Czarnego Lasu uzyskał od władz uprawnienie pobierania podatku na cele opieki społecznej. W 1875 roku utworzono tu instytucję opiekunów sierot. W 1891 roku, po uznaniu Czarnego Lasu za integralną część Bytomia, ciężary owe przejęło miasto.

Od połowy XIX wieku datują się starania o wybudowanie kościoła w Czarnym Lesie. W 1852 roku czarnoślesianie dostali zezwolenie na odprawianie nabożeństw misyjnych, a rok później ogłosili pierwszą zbiórkę pieniędzy na budowę własnego kościoła. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem pod koniec 1885 roku, kiedy to odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła pod wezwaniem Świętego Józefa.

Wskutek uprzemysłowienia Czarny Las rozwijał się dynamicznie i szybko się urbanizował. W związku z tym w 1864 roku podjęto starania o utworzenie tu samodzielnej gminy politycznej. Proces ten trwał długo i natrafiał na wiele trudności. Tymczasem zaś podejmowano działania, które mogły podnieść rangę gminy. Uruchomiono przelotowe linie omnibusów, powstały nowe drogi i ulice, ulepszono stare. W 1884 roku huta „Pokój” uruchomiła centralny wodociąg, a w 1887 roku zainstalowała oświetlenie elektryczne i ufundowała straż pożarną. Wreszcie w 1891 roku Czarny Las stał się integralną częścią wydzielonego miasta Bytom. Dążenia do wyodrębnienia się Czarnego Lasu upadły, a zarząd miejski zaopiekował się należycie swą nową dzielnicą. Wybudowano szkoły, urządzono ekspozyturę administracyjną i wzniesiono dla niej odpowiedni gmach, usprawniono służbę bezpieczeństwa. Czarnolesianie po raz pierwszy stanęli do wyborów miejskich i uzyskali w ten sposób udział w samorządzie miasta. W tym samym czasie, na skutek rabunkowej gospodarki, przestał istnieć formalnie jako obiekt gospodarczy kompleks leśny, od którego miejscowość wzięła swoją nazwę. W 1897 roku w hucie „Pokój” otwarto pocztę, a w 1898 roku uruchomiono elektrownię. W latach 1906—1907 osiedle robotnicze huty zostało skanalizowane, otrzymało elektryczne oświetlenie ulic i własną aptekę. W 1912 roku otwarto, co prawda na krótko, pierwsze kino na 120 miejsc. Dopiero w 1937 roku powstało w Nowym Bytomiu stałe kino na ponad 800 miejsc.

Szybki proces uprzemysłowienia przyczynił się też do wzrostu znaczenia miejscowej klasy robotniczej. Była ona pochodzenia polskiego, tak jak większość tutejszej ludności. Mieszkańcy narodowości niemieckiej stanowili początkowo zdecydowaną mniejszość, była to przeważnie napływowa kadra średniego i wyższego dozoru tutejszych kopalń i hut, sprowadzona z Niemiec przez właścicieli zakładów przemysłowych — też głównie Niemców. Później napływ imigracyjny zaczął obejmować coraz szersze rzesze ludzi — kapitaliści, inteligencja wolnych zawodów, fachowcy, kupcy, rzemieślnicy, a więc ludzie raczej zamożni, wykształceni zawodowo, o odmiennej kulturze. Na tej podstawie zrodził się wysuwany przez Niemców zarzut, jakoby ludność polska stała na niższym stopniu cywilizacji i kultury. „Ślázacy stali cywilizacyjnie rzeczywiście niżej od imigrantów niemieckich, ale dlatego, że w ogromnej większości byli to chłopci i robotnicy, żyjący dotychczas w warunkach feudalnych. W tym okresie gwałtownie rozwijającego się kapitalizmu byli traktowani wyłącznie jako siła robocza i bezwzględnie wyzyskiwani, tym bardziej że byli innej narodowości.”¹ W miarę zmieniających się warunków, wzrastającego poziomu życia, likwidacji analfabetyzmu rosła też wśród Ślązaków świadomość narodowej odrębności. Ich stosunek do władzy pruskiej był — przynajmniej początkowo — lojalny, ale oficjalne tendencje ograniczania języka polskiego wywoływały

¹ Wszystkie cytaty pochodzą z pracy J. S. Dworak: *Studia i materiały...*

opór. Polityka rządu pruskiego w tej sprawie przechodziła różne fazy i tak też układały się stosunki obu narodowości na Górnym Śląsku. Do 1816 roku język polski dominował w całym szkolnictwie, a nieliczni Niemcy asymilowali się w polskim otoczeniu. Po tym roku wzrasta niemiecki nacjonalizm i różnymi dostępnymi środkami, przede wszystkim za pomocą nacisku administracyjnego, usiłuje się wyprzeć polskość ze szkoły i życia publicznego. Po 1842 roku nacisk ten przybiera nieco łagodniejsze formy, ale od 1858 roku akcja germanizacyjna znów przybiera na sile. W 1872 roku dochodzi do likwidacji języka polskiego w szkołach. Wolno w nim nauczać już tylko religii w klasie najniższej. W 1876 roku język niemiecki zostaje uznany za język urzędowy.

„Ludność polska swój stosunek do władzy pruskiej układała według jej polityki narodowościowej. W okresie liberalizmu była lojalna, w okresie wzrostu nacisków germanizacyjnych, pod wpływem okazywanej sobie pogardy, stawiała bierny, ale silny opór, którego nie mogły przełamać ani zarządzenia, ani kary, ani obiecywane ze zniemczenia korzyści. Rodzice zabraniali np. dzieciom udziału w niemieckich nabożeństwach szkolnych i „wieczorkach rodzicielskich”, zakazywali pozdrawiania się w języku niemieckim, odmawiali pieniędzy na abonament gazet szkolnych, a nawet podręczników. Pod wpływem rodziców dzieci ośmieszały niemieckie patriotyczne pieśni przez złośliwe przekręcanie tekstu.”

Nasilenie walki Niemców z polskością — zwłaszcza od 1886 roku, gdy nauczycielom przyznano za udział w niej dodatki w gotówce z tzw. funduszu germanizacyjnego — objawiało się w otwartej walce z językiem polskim. Do statystyk szkolnych wprowadzono liczby dzieci dwujęzycznych, niewątpliwie polskich, ale zaliczanych do dzieci niemieckich.

O znaczeniu oporu Ślązaków przed germanizacją świadczą duża liczba dzieci uczęszczających — mimo szykan — na polską naukę religii oraz zwycięstwa wyborcze Polaków. Język polski powrócił do szkół dopiero w czasie I wojny światowej, między innymi na skutek politycznych zabiegów polskich patriotów. „Warto podkreślić, że w Czarnym Lesie do czasów I wojny najlepszymi uczniami szkół powszechnych były dzieci robotnicze, a w szczególności polskie. Na drodze ich dalszej edukacji stały jednak przeszkody finansowe. Najłatwiej było je pokonać, zwracając się o pomoc do kościoła i zamożnych środowisk katolickich. Stąd tak niewielu było lekarzy, prawników czy inżynierów pośród czarnolesian polskiego pochodzenia, a stosunkowo wielu teologów.”

J. S. Dworak zauważa, że konflikt Polacy — Niemcy przebiegał w Czarnym Lesie, tak jak na całym obszarze Górnego Śląska, zgodnie z granicą podziału: robotnicy — burżuazja. Podział ten podkreślały dodatkowo różnice wyznaniowe. Niemcy byli prawie bez wyjątków protestantami, Polacy zaś katolikami. Liczba protestantów była tu do I wojny światowej równa liczbie

Niemców, a po wojnie, na skutek emigracji Niemców na obszar Rzeszy Niemieckiej, ta grupa wyznaniowa przestała istnieć.

W wyniku wzrostu świadomości i znaczenia mas robotniczych w Czarnym Lesie doszło do konfliktów społecznych. Pierwsze niepokoje robotnicze miały tu miejsce już w 1848 roku w okresie Wiosny Ludów, lecz organizacje zrzeszające robotników zaczęły powstawać dopiero pod koniec stulecia. W 1889 roku powstał tu oddział związku „Wzajemna Pomoc”. Pierwsze głosy socjalistyczne pojawiły się w 1893 roku, a w 1918 powstała organizacja PPS. Organizujące się związki nie prowadziły radykalnej walki społecznej, ale odgrywały istotną rolę w umacnianiu poczucia narodowego wśród Ślązaków. Niemieckie organizacje robotnicze nie cieszyły się popularnością i miały niewielu członków. Walka o wyzwolenie społeczne była zarazem walką o wyzwolenie narodowe z tej prostej przyczyny, że kapitalistom niemieckim polityka dyskryminacyjna wobec żywiołu polskiego ułatwiała jego wyzysk społeczny.

W 1909 roku Związek Wzajemnej Pomocy połączył się z utworzonym rok wcześniej Zjednoczeniem Zawodowym Polskim. Ruch socjalistyczny podczas wyborów w Czarnym Lesie w 1912 roku zdołał podnieść swe głosy do liczby 519. Polskie nastroje patriotyczne osiągnęły szczególnie wysoki poziom w latach wojny. Wojciech Korfanty wystąpił z żądaniem większej autonomii dla Polaków w zaborze pruskim, a potem zapowiedział przyłączenie Śląska do Polski. Nasiliły się strajki polityczne. Wreszcie, po trzech powstaniach śląskich, w efekcie przeprowadzonego pod międzynarodowymi auspicjami plebiscytu, Czarny Las został przyłączony do Polski. W dniu 6 lipca 1922 roku wojewoda śląski utworzył z dawnych części pruskiego powiatu miejskiego Bytom samodzielną gminę pod nazwą Nowy Bytom. Odrzucono wcześniejszą propozycję nazwy Polski Bytom dla tej części miasta, aby w ten sposób nie sugerować domniemania o niemieckości pozostałej części Bytomia. Nowo powstała gmina otrzymała ustrój miejski i weszła w skład powiatu Świętochłowice.

Obok organizacji skupiających robotników istniały w Czarnym Lesie również inne zrzeszenia. Miały one charakter religijny lub kulturalny. W 1890 roku powstał Związek św. Alojzego, w 1891 — Związek Mężów Katolickich, w 1904 — Stowarzyszenie Mariańskie Panien, w 1908 — Kongregacja Mariańska Młodzieńców, w 1910 — Towarzystwo Śpiewacze „Harmonia”. Organizacje te przyczyniły się do upowszechniania i umacniania kultury i oświaty polskiej, między innymi przez tworzenie polskich bibliotek i dawanie polskich amatorskich przedstawień teatralnych.

W podnoszeniu kultury wśród robotników niewątpliwie dużą rolę odegrała industrializacja. W Czarnym Lesie dominujące w tym względzie było hutnictwo. Górnictwo, jako zdecydowanie mniej licznie reprezentowane, miało mniejsze znaczenie. Produkcja hutnicza, bardziej złożona niż górnicza, wyma-

gała wyższych kwalifikacji fachowych i bardziej różnorodnej wiedzy, dlatego też hutnicy szybciej ulegali procesowi postępu cywilizacyjnego i emancypacji kulturalnej. Wcześniej i częściej korzystali z urządzeń higienicznych i socjalnych. Proces ten przyspieszali pracujący w hutnictwie rzemieślnicy, uważający siebie za coś lepszego od innych robotników. Jeszcze w okresie I wojny światowej można było spotkać na ulicy górników z torbą i lampą górniczą, natomiast hutnicy, a zwłaszcza rzemieślnicy, szli do domu umyć i przebrani w ubrania nierobocze. Wśród załóg hutniczych działało więcej stowarzyszeń społecznych niż w środowisku górniczym. Wiązało się to jednak z większym wpływem germanizacyjnym wśród hutników niż wśród górników. Ci ostatni okazali się nań bardziej odporni. W środowisku hutniczym liczniejszy był niemiecki element nadzorczy, a większy zasób wiedzy zawodowej trzeba było czerpać z literatury i innych przekazów w języku niemieckim. Działały także niemieckie stowarzyszenia. O intencjach pracy kulturalnej w środowisku hutniczym świadczy np. monografia huty „Pokój” z 1915 roku, która wyraźnie stwierdza, że tworzenie przyzakładowych bibliotek i chórów śpiewaczych ma służyć pielęgnowaniu niemieckiej pieśni ludowej i wspieraniu dążeń niemiecko-narodowych na rubieżach wschodnich Rzeszy. Huta „Pokój” wspierała finansowo także zorganizowane przez kwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego niemieckie towarzystwa gimnastyczne i sportowe.

W okresie międzywojennym Czarny Las funkcjonował jako samodzielna gmina miejska Nowy Bytom. Po przejęciu przez władze polskie terenów Śląska, przyznanych Polsce w wyniku plebiscytu i powstań śląskich, znaczna liczba Niemców wymigrowała z Nowego Bytomia do Rzeszy. Stanowili oni większość nowobytomskiej inteligencji i kadry technicznej, toteż wobec braku wystarczających kadr miejscowych trzeba było ściągnąć nauczycieli, urzędników, techników i inżynierów z innych stron Polski.

1 września 1922 roku otwarto w Nowym Bytomiu szkoły powszechne, a w 1923 reaktywowano dawne progimnazjum humanistyczne i rozbudowano je do pełnego gimnazjum. Torowało ono miejscowej młodzieży drogę na wyższe studia uniwersyteckie, lecz z powodu trudności finansowych istniało zaledwie do 1929 roku. W 1927 roku ukazywała się „Gazeta Komunalna”. Wiele z publikowanych w niej artykułów stanowi przyczynek do historii regionu. Gmina wzięła też pod opiekę trzy biblioteki Towarzystwa Czytelni Ludowych. Jednej z nich, funkcjonującej przy hucie „Pokój”, oddano w nowym ratuszu dwa duże pomieszczenia z kompletnym wyposażeniem i przekształcono ją w bibliotekę wielkomiejską. Liczyła ona przed samą wojną około 6000 tomów. Niemiecką bibliotekę przy hucie „Pokój” przekształcono w polską bibliotekę „Naszej Czytelni”.

W Nowym Bytomiu pracowało ok. 7000 robotników i pracowników umysłowych, z czego ok. 5000 było zorganizowanych w związkach zawodo-

wych. Ruch zawodowy na Śląsku znamionowało jednak wielkie rozbieżności. Poza związkiem niemieckim działało w Nowym Bytomiu 10 polskich organizacji zawodowych z 24 filiami terenowymi. Pracownicy umysłowi również byli zorganizowani aż w 6 związkach. Najbardziej zwarta była organizacja niemiecka.

Problem niemiecki nie przestał istnieć wraz z przyłączeniem części Górnego Śląska do Polski. Niemcy z Rzeszy i na Śląsku uznali ten stan za przejściowy. Niemieckie władze centralne i organizacje społeczne głosiły, że dalsze roszczenia do odłączonych ziem dadzą się utrzymać tylko wówczas, gdy jak najwięcej Niemców pozostanie na przyłączonych do Polski ziemiach. W wyniku takiej polityki Niemiec pozostała na terenie województwa śląskiego dość znaczna mniejszość niemiecka, która mogła prowadzić spokojny żywot, jeśli zajęła w stosunku do państwa polskiego postawę lojalną. Życie społeczne Niemców nowobytomskich skupiło swą formę organizacyjną w różnorodnych stowarzyszeniach niemieckich ludzi, których działalność z czasem stawała się coraz otwarciej antypolska, faszystowska, aż do utworzenia tzw. piątej kolumny. J. S. Dworak twierdzi, że dzięki zręcznie prowadzonej niemieckiej pracy społecznej wpływy niemieckie w pierwszych latach władzy polskiej utrzymały się i powodowały wzmożony nacjonalizm polski. Wybory komunalne w Nowym Bytomiu w 1922 roku przyniosły Niemcom nawet większość. Pod wpływem akcji repolonizacyjnej wpływy niemieckie stopniowo zaczęły zanikać. W 1931 roku już tylko 8,8% ludności bez żadnych nacisków przyznało się do języka niemieckiego jako ojczystego. Był to również efekt polityki władz niemieckich, myślących o powrocie na te tereny. Według Dworaka również na skutek takich zaleceń z lat 1921—1924 w przemyśle, z małymi wyjątkami, pozostali na swych stanowiskach dawni urzędnicy niemieccy. Przedsiębiorstwa, obejmujące dawniej zakłady po obu stronach nowej granicy, tworzyły wprawdzie osobne jednostki gospodarcze po jednej i po drugiej stronie, ale pozostały wzajemne powiązania, które właściwie uzależniły jednostki gospodarcze w Polsce od dawnych nadrzędnych jednostek w Niemczech. Tym należy tłumaczyć dalsze uprzywilejowanie urzędników niemieckich, większy wzrost bezrobocia po stronie polskiej oraz przenoszenie pewnych gałęzi produkcji do zakładów po stronie niemieckiej.

Niemcy zręcznie wykorzystali pewne zadrażnienia pomiędzy Polakami autochtonami a przybyszami z innych dzielnic Polski, podsycając obawy o tymczasowość władzy polskiej na tych terenach. W tej sytuacji nieodzowna stała się akcja odniemczania kadr przemysłu oraz repolonizacji zniemczonej części ludności, której Niemcy starali się wmówić wiarę w sezonowość Rzeczypospolitej. Według Dworaka spolszczenie kadr przemysłu w Nowym Bytomiu nastąpiło ok. 1924 roku. Szybko malała liczba dzieci w niemieckich szkołach mniejszościowych, głównie z uwagi na to, że obniżył się ich poziom

nauczania, co utrudniało młodzieży dostęp do nauki w szkołach średnich i wyższych.

Po 1932 roku, gdy władzę w Niemczech przejęli naziści, „ugrupowania społeczne i polityczne mniejszości niemieckiej na Śląsku stawały się coraz agresywniejsze, powstawały organizacje paramilitarne czy wręcz nielegalne, tworząc na terenach polskich silnie zintegrowaną zbiorowość o jawnym nastawieniu antypaństwowym”.

Tym zjawiskom przeciwstawiały się także organizacje lewicowe. W 1930 roku PPS-lewica liczyła w Nowym Bytomiu 44 członków, w hucie „Pokój” działała komórka KPP, istniała też organizacja młodzieży komunistycznej i Towarzystwo Sportowe „Siła” pod skrzydłami PPS-lewicy. Osiedle robotnicze huty „Pokój” było w tym czasie największe ze wszystkich osad Nowego Bytomia.

W 1931 roku mieszkańcy Nowego Bytomia zatrudnieni byli:

- w hutnictwie (69%),
- w górnictwie (15%),
- w handlu (5%),
- w administracji (5%),
- jako służba domowa (3%),
- w rolnictwie (1,5%),
- w komunikacji (0,5%).

Wykonujący wolne zawody, zakonnicy i inni stanowili 1% mieszkańców. Kobiety stanowiły 14% wszystkich zatrudnionych.

Miasto wspomagało biednych i bezrobotnych, wypłacając im wsparcia i utrzymując kuchnię ludową.

Po wybuchu II wojny światowej zdecydowany opór Niemcom stawili w Nowym Bytomiu — obok żołnierzy polskich — powstańcy zorganizowani w Związku Powstańców Śląskich. 2 września 1939 roku Nowy Bytom opuścili polskie władze polityczne, wojsko i policja. Następnego dnia mieszkańcy utworzyli samorządnie Radę Obywatelską, do której weszli Niemcy i Polacy w równej liczbie, ale udział w niej Polaków był w zasadzie tylko formalny. 5 września została ustanowiona oficjalnie władza niemiecka, a wkrótce potem nastąpiło włączenie ziem województwa śląskiego do niemieckiego obszaru celnego i gospodarczego. Władza z rąk wojskowych przeszła w ręce cywilów, a granica policyjna między niemieckim i polskim Śląskiem została zlikwidowana. Polacy, szczególnie ci, którzy wyróżnili się działalnością patriotyczną i oporem przeciw Niemcom, podlegali represjom. W piwnicy pod starą apteką urządzono więzienie, w którym zamęczono wielu Polaków z Nowego Bytomia. Te i inne działania spowodowały, że w spisie ludności, przeprowadzonym pod koniec 1939 roku tylko 3% nowobytomian przyznało się do języka polskiego jako ojczystego. Był to wynik bardzo intensywnej akcji „likwidacji języka polskiego”, ale także świadomie stosowanej przez Ślązaków

polityki swoistego „wallenrodyzmu”, obliczonej na przetrwanie w sytuacji śmiertelnego zagrożenia. Dla większości z nich, dwujęzycznych, wychowanych na styku dwóch kultur, decyzja taka nie była większym problemem.

Władze niemieckie, traktując Śląsk jako ziemie rdzennie germańskie, a nie okupowane, prowadziły w Nowym Bytomiu racjonalną gospodarkę komunalną. Mimo ograniczeń wojennych przeprowadzano pewne inwestycje, ulepszenia, modernizacje. „Przedstawiciele nowej władzy politycznej byli zarazem przedstawicielami partii nazistowskiej na odpowiednich szczeblach. Wraz z nimi aktywiści wszystkich niemieckich związków skierowali swą działalność na krzewienie niemczyzny. Przynależnym do dawnej mniejszości niemieckiej przyznano różne przywileje. Im robiono prezenty ze skonfiskowanych Polakom aparatów radiowych, mebli itp. Im też nadano w pierwszym rzędzie obywatelstwo Rzeszy.”

W odpowiedzi na represje i antypolskie działania ze strony Niemców Polacy zaczęli stawiać coraz silniejszy opór. Już w październiku 1939 roku powstały dwie niezależne od siebie komórki konspiracyjne. Wielu nowobytomian działało w partyzantce na terenie Polski, a później Jugosławii i Francji. Działała też komórka komunistycznego Rewolucyjnego Ruchu Oporu. Od 1942 roku organizowano akcje dywersyjne. W listopadzie 1944 roku przystąpiono do organizowania władz polskich, aby móc w każdej chwili zastąpić załamujący się reżim okupacyjny. 28 stycznia 1945 roku ostatni Niemcy opuścili w panice Nowy Bytom. 30 stycznia odbył się na placu szkolnym wiec, podczas którego mieszkańcy Nowego Bytomia w dowód wdzięczności za wyzwolenie złożyli ślubowanie, że będą pracować wszelkimi siłami dla ugruntowania Polski. W trzecim dniu po wyzwoleniu zorganizowała się pierwsza Rada Zakładowa huty „Pokój”. Przystąpiono do usuwania szkód i śladów niewoli.

„Niemieckie metody eksterminacyjne przyniosły krwawe zniwo. Zginęło przeszło 100 nowobytomian, 1355 osób poniosło straty na zdrowiu, wysiedlono 35 osób, a ok. 300 wywieziono na roboty przymusowe. Przybyło 313 wdów po żołnierzach polskich, ofiarach zamęczonych w obozach, poległych żołnierzach wcielonych przymusowo do armii niemieckiej i zaginionych w czasie wojny. Zniszczone zostały polskie biblioteki i pomniki. Zniknęły szkoły, gazety i stowarzyszenia polskie. Wiele dzieci nie znało już języka polskiego, wiele też nosiło niemieckie imiona. Liczba ludności spadła z 16700 do 14389 mieszkańców. Niemcy narzucili 1878 osobom grupy I i II niemieckiej listy narodowej, a 6103 osobom grupy III i IV. Śmiertelność wśród niemowląt na skutek stosunków wojennych przekroczyła 20%.”

Dzieje Nowego Bytomia w Polsce Ludowej to okres intensywnego rozwoju procesów industrializacji. Znacjonalizowanie zakładów przemysłowych, z największym — hutą „Pokój” — na czele, zmieniło zasadniczo stosunki społecz-

no-ekonomiczne na tym terenie. Uspołecznienie objęło także prywatny handel i drobne usługi.

Do 1950 roku Nowy Bytom istniał jako jednostka terytorialna w granicach obecnej dzielnicy Nowy Bytom. W końcu 1950 roku z Nowego Bytomia i przyłączonych do niego sąsiednich miejscowości utworzono powiat miejski Nowy Bytom. Z dniem 1 stycznia 1959 roku Nowy Bytom spadł do rangi jednej z dzielnic nowego zespołu miejskiego Ruda Śląska.

Krystyna Faliszek

A brief outline of the history of the „Pokój” metallurgical plant settlement in Nowy Bytom

Summary

The history of this settlement is presented against the background of the township of Czarny Las, in whose territory grew up Nowy Bytom. The genesis of this place stretches back to the XIII century although it was only really settled from the end of the XVIII century. In effect the „Pokój” metallurgical plant settlement grew up in the eighteen eighties. It was built for the workers and overseers employed in the plant. Following World War I, as a result of the Silesian Insurrections, Czarny Las became incorporated into Poland under the new name of „Nowy Bytom”. The period after World War II saw a slow process of social and material degradation of the settlement. The majority of the former residents moved to more modern housing estates, abandoning the dilapidated, substandard buildings. Due to this the district lost its working class settlement character and has become today a gathering place for people from dregs and outskirts of society.

Krystyna Faliszek

Zur Geschichte der Siedlung der Hütte „Pokój” in Nowy Bytom

Zusammenfassung

Die Geschichte der Siedlung wurde vor dem Hintergrund der Geschichte der Ortschaft Czarny Las, auf deren Gebiet Nowy Bytom liegt, dargestellt. Die Anfänge dieser Ortschaft reichen bis ins 13. Jahrhundert zurück, obwohl die Ansiedlung im Grunde seit dem Ende des 18. Jahrhunderts erfolgte. Die eigentliche Siedlung der Hütte „Pokój” entstand in den achtziger Jahren des vorigen Jahrhunderts. Sie wurde für Meister und Arbeiter der Hütte erbaut. Nach dem Ersten Weltkrieg, infolge schlesischer Aufstände, fiel Czarny Las, umbenannt in „Nowy Bytom”, an Polen. Die Zeit nach dem Zweiten Weltkrieg bedeutet einen langsamen Prozeß der sozialen und materiellen Degradierung der Siedlung. Die ehemaligen Bewohner übersiedelten meistens in modernere Siedlungen, sie verließen die abgenutzten verfallenden Häuser. Infolgedessen verlor die Siedlung ihren Arbeitercharakter und wurde zu einer Randgruppe und Ansammlung von Lumpenproletariat.